

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: czwartek, 02, październik 2025 08:01

Anna Dąbrowska

Odłony: 793

W poniedziałek, 22 września, odbyło się dodatkowe posiedzenie Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W porządku obrad znalazły się dwa punkty: projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw oraz wniosek strony samorządowej o informację MEN w kwestii godzin nadliczbowych nauczycieli, czasu pracy i sposobu wynagrodzenia za wycieczki.

Wzmocnienie praw uczniowskich

Zespół zarekomendował pozytywną opinię wiążącą z uwagami ZPP, ZGW RP, OPOS-u i Unii Miasteczek Polskich do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (UD222).

Projekt skoncentrowany jest przede wszystkim na prawach uczniowskich i ich przestrzeganiu. Akt zakłada m.in. powołanie Krajowego Rzecznika Praw Uczniowskich oraz rzeczników wojewódzkich. Rzecznicy powiatowi i gminni mają być powoływani fakultatywnie. Najniższy stopień mają stanowić wybierani obowiązkowo rzecznicy szkolni. Oprócz zagadnień związanych z prawami uczniów, projekt zakłada również zmiany w przepisach dotyczących frekwencji uczniów i usprawiedliwiania ich nieobecności.

Związek Powiatów Polskich zgłosił szereg zastrzeżeń do projektu, z których część została uwzględniona. W czasie posiedzenia **Piotr Majoch** raz jeszcze przywołał kluczowe uwagi, które nie zostały uwzględnione.

– Od początku byliśmy dosyć sceptyczni wobec pomysłu utworzenia tak rozbudowanej sieci rzeczników praw uczniowskich – mówił. – Uważamy, że jest to mnożenie bytów, które niekoniecznie musi przelożyć się na realne korzyści dla uczniów i ochrony ich praw. Niewykluczone jest w naszej ocenie, że z obawy przed niepotrzebnym zaognianiem sprawy, w niektórych sytuacjach, przypadki mniej naglące pozostaną w murach szkoły, natomiast jeżeli zdarzy się coś, co będzie wymagało działania bardziej zdecydowanego, to wtedy tak naprawdę najbardziej adekwatną osobą, instytucją, do której taka sprawa będzie mogła trafić, będzie Rzecznik Praw Obywatelskich czy Rzecznik Praw Dziecka. Czyli tak jak od samego początku mówiliśmy, być może lepszym rozwiązaniem byłoby wzmocnienie kompetencji i pozycji tych instytucji, zwłaszcza Rzecznika Praw Dziecka. (...)

Prawnik poruszył również kwestię dotyczącą wymagań jakie powinien spełniać rzecznik wojewódzki.

– Podtrzymujemy uwagę, aby zapewnić możliwość powierzenia stanowiska wojewódzkiego rzecznika praw uczniowskich osobie, która nie jest nauczycielem, za to ma doświadczenie w pracy na rzecz dzieci i młodzieży i zna przepisy prawa oświatowego, Karty Nauczyciela oraz bezbłędnie porusza się w tym obszarze – mówił.

W toku dyskusji Współprzewodnicząca Zespołu **Anna Grygierek** zwróciła się z pytaniem o to, czy Ministerstwo wie w ilu szkołach i placówkach funkcjonują rady szkół i placówek, których powoływanie na mocy ustawy ma stać się obligatoryjne oraz czy jest możliwość wydłużenia czasu na ich powołanie do 31 października 2026 r.

Przedstawiciel resortu poinformował, że Ministerstwo nie dysponuje twardymi danymi w tym zakresie, lecz opiera się na opracowaniach naukowych i różnych badaniach ankietowych. Propozycja wydłużenia

terminu została przyjęta.

O godzinach nadliczbowych w pracy nauczyciela

Zespół po raz kolejny podjął dyskusję na temat godzin nadliczbowych nauczycieli, czasu pracy i sposobu wynagradzania za wycieczki. Strona samorządowa podnosi ten problem już od lutego, kiedy tą Sąd Najwyższy uznał, że praca nauczyciela wykonywana ponad normę czasu określoną w Karcie Nauczyciela stanowi godziny nadliczbowe w rozumieniu Kodeksu pracy. Takie stanowisko SN umożliwiło nauczycielom skuteczne ubieganie się o wypłatę dodatkowych środków.

*– W mieście Bydgoszczy mamy już pozwy o wypłacenie właśnie tych nadgodzin za poprzednie lata – relacjonowała **Iwona Waszkiewicz** z Unii Metropolii Polskich. – (...) Także następni nauczyciele na pewno pójdą tym tropem, dlatego postanowiliśmy, żeby chociaż zatrzymać tę lawinę od tego roku i żeby nie było tych dodatkowych kosztów, że w Bydgoszczy te wycieczki mają być na razie organizowane w ramach 40-godzinnego trybu pracy nauczyciela w tygodniu. Ale to nie jest rozwiązanie. Wszyscy się denerwują. Uczniowie chcą pisać petycję do Ministerstwa; również i dyrektorzy.*

Dyskusja z przedstawicielką resortu nie obfitowała niestety w konkretne rozwiązania bądź nowe informacje.

– Tak jak mówiła na ostatnim posiedzeniu KWRiST-u Pani Minister Lubnauer, w tej chwili, w ministerstwie trwają naprawę pogłębione prace, jeszcze koncepcyjne, gdyż to zagadnienie pracy w godzinach nadliczbowych nauczyciela po wieloaspektowych analizach, wykazało konieczność uregulowania tych kwestii w bardzo szerokim kontekście. Wszystkie aspekty pracy należy przeanalizować. Kodeks pracy w tym zakresie jest bardzo obszerny i w obszernych regulacjach rozdziału dotyczącego tego zagadnienia te kwestie precyzuje. Natomiast my musimy to dopasować do specyfiki pracy szkoły, do zadań, czynności przypisanych nauczycielom (...), bo jeżeli uznać komuś pracę w godzinach nadliczbowych, no to te godziny muszą być w jakiś sposób ewidencjonowane w sposób jednoznaczny i rzetelny, jak również taki, żeby to nie sparaliżowało, poprzez biurokrację, pracy szkoły (...), jak tylko będzie możliwość przedstawienia tych propozycji w sposób taki, żeby one rzeczywiście tworzyły określoną całość systemową, po prostu przedstawimy je państwu. Natomiast w tym momencie jeszcze nie możemy tego pokazać (...) – powiedziała.

W odpowiedzi, przedstawiciele strony samorządowej zaapelowali o przyspieszenie prac i konkrety, deklarując przy tym swoją dyspozycyjność.

*– Znalezienie rozwiązania takiego problemu to nie jest żadne rocket science – ocenił Zastępca Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich dr **Grzegorz Kubalski**. – Od czasu, kiedy pojawiło się uzasadnienie wyroku – przy czym można było nad tym pracować nawet przed uzasadnieniem, bo mniej więcej było wiadomo, co trzeba doprecyzować – to zastanawiam się, ile czasu trzeba pracować koncepcyjnie, żeby zaproponować jakąkolwiek zmianę. Bo my możemy dojść do takiego etapu, że będziemy jeszcze przez kolejne pół roku wysłuchiwać ze strony Ministerstwa, że cały czas trwają prace analityczne, tylko naprawę do tych prac analitycznych nie potrzeba aż tyle czasu. Dzisiaj mamy sytuację taką, jaką mamy, ale w październiku ja bym sobie nie życzył, żebyśmy byli dokładnie w tym samym miejscu, w którym jesteśmy.*

Temat powróci na kolejnym posiedzeniu Zespołu.